

Sygn. akt I ACa 424/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dziędek (spr.)

Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2011 r. sygn. akt I C 442/11

- 1. oddala apelację,**
- 2. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 424/12

UZASADNIENIE

J. J. wnosił o zasądzenie od M. W. kwoty 486 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 5000 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenie kosztów procesu wskazując, że pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie wynikające z umowy świadczenia pomocy prawnej, w związku z ustanowieniem pozwanego pełnomocnikiem z urzędu powoda w sprawie I ACa 616/10 Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Pozwany M. W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami sądowymi. Ustalił przy tym, że powód w sprawie I C 694/08 Sądu Okręgowego w Warszawie domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania, kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych oraz renty w kwocie po 3000 zł miesięcznie. Roszczenie to zostało oddalone przez ten Sąd wyrokiem z dnia 17 grudnia 2009 r. Na skutek apelacji powoda od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie I ACa 616/10 oddalił jego apelację odnosząc się szczegółowo do podniesionych w apelacji zarzutów.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny zwolnił J. J. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym oraz ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu. Okręgowa Izba Radców Prawnych w W. pismem z dnia 4 kwietnia 2011 r. wyznaczyła pełnomocnika dla J. J. w osobie radcy prawnego M. W..

Ustanowiony pełnomocnik zwrócił się do Sądu Apelacyjnego o wydanie mu wskazanej przez niego kopii części akt sprawy i odpisu wyroku tego Sądu z dnia 2 marca 2011 r. wraz z uzasadnieniem. Doręczenie nastąpiło w dniu 15 kwietnia 2011 r.

Pismami z dnia 18 kwietnia 2011 r. M. W. poinformował powoda i Sąd Apelacyjny w Warszawie o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku tego Sądu z dnia 2 marca 2011 r. oraz dołączył opinię prawną w tym przedmiocie. W opinii dokonał analizy stanu faktycznego oraz uznał, że brak podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Uznał ją za niedopuszczalną oraz oczywiście niezasadną. W szczególności nie dopatrzył się naruszenia przepisów prawa materialnego, ale także naruszeń procedury, w szczególności w związku z nieustanowieniem dla J. J. pełnomocnika z urzędu w dotychczasowym postępowaniu w tej sprawie.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie przyznał radcy prawnemu M. W. wynagrodzenie za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda skierowane przeciwko pozwanemu nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Sąd pierwszej instancji przywołał mające w sprawie zastosowanie przepisy art. 750 i 734 k.p.c. i – odwołując się także do art. 471 k.c. – wskazał, że niedochowanie staranności przez ustanowionego pełnomocnika może skutkować odpowiedzialnością cywilną. Z tym, że obok wykazania nienależytego wykonania obowiązków należy wykazać szkodę oraz związek pomiędzy wywodzoną szkodą, a wadliwym działaniem pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany, działając jako pełnomocnik powoda, podjął działania z należytą starannością i dokonał rzeczowej analizy postępowania Sadu w związku z zapadłym wyrokiem w dniu 2 marca 2011 r. Jego działanie cechował profesjonalizm; było ono także zgodne z prawem.

Dla tej oceny nie miała większego znaczenia okoliczność, że pozwany nie skontaktował się osobiście z powodem.

Sąd przywołał także unormowanie art. 118 § 5 k.p.c. oraz ukształtowane stanowisko judykatury, zgodnie z którym adwokat (radca prawny) może odmówić sporządzenia skargi kasacyjnej, jeżeli jest niedopuszczalna lub oczywiście niezasadna. Wskazał, że stanowisko pełnomocnika z urzędu podlega kontroli Sądu, który, o ile stwierdzi, że opinia została sporządzona bez zachowania zasad należytej staranności, zawiadamia o tym właściwy organ samorządu zawodowego, który jest zobligowany wówczas wyznaczyć nowego pełnomocnika (art. 118 § 6 k.p.c.). Takie stanowisko nie zostało sformułowane wobec pozwanego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że charakter skargi kasacyjnej nie wymaga osobistego kontaktu pełnomocnika ze stroną; istotne jest profesjonalne przygotowanie prawnicze i wiedza dostępna na podstawie akt sprawy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał także szkody oraz związku przyczynowego między dochodzonym roszczeniem, a zachowaniem pozwanego. Z kolei żądanie zadośćuczynienia było nieusprawiedliwione także dlatego, że nie należy się ono z powodu nienależytego wykonania umowy, a powód nie wykazał, aby dochodzone roszczenie w tej części pozostawało w związku z naruszeniem dobra osobistego; nie wykazał, aby takie dobro naruszył pozwany.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Od tego orzeczenia w części oddalającej powództwo apelację wniósł powód. Zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie przepisów postępowania – art. 217, art. 233 i art. 328 k.p.c.,

- naruszenie prawa materialnego – art. 23, 24 i art. 750 k.c. w zw. z art. 734 i art. 471 k.c.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy w obszernym uzasadnieniu odniósł się do wszystkich istotnych – w świetle powołanych przez powoda przepisów prawa materialnego - okoliczności, oddalił natomiast wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie stron. Było to trafne, albowiem okoliczność, iż pozwany jako ustanowiony z urzędu pełnomocnik powoda w sprawie I ACa 616/10 Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie kontaktował się osobiście z powodem nie była sporna, a zatem nie wymagała dowodzenia (art. 229 k.p.c.).

Dla właściwej subsumcji, w szczególności dla oceny, czy pozwany z należytą starannością wykonywał swoje obowiązki, jako pełnomocnik z urzędu powoda we wskazanej sprawie na etapie postępowania kasacyjnego, dostatecznym było przeprowadzenie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, istotnych w związku ze sporządzeniem opinii przez pozwanego o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 marca 2011 r. Zbędne było natomiast słuchanie stron.

Stąd za chybione należało uznać zarzuty powoda naruszenia powołanych w apelacji przepisów postępowania (art. 217 i art. 227 k.p.c.).

Niezasadny był również zarzut apelacji, nie umotywowany bliżej, naruszenia art. 328 k.p.c., skoro Sąd pierwszej instancji szeroko umotywował swoje stanowisko – poczynione ustalenia i rozważania prawne. Poddaje się ono ocenie instancyjnej.

Wreszcie nie można się zgodzić, że dokonana ocena dowodów, oparta na analizie treści dokumentów urzędowych i prywatnych jest dowolna. Sąd dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i w ramach procesowych, jak wyżej wskazano, poprawnie odczytanych, zgodnie z doświadczeniem życiowym, regułami logicznego myślenia oraz regułami logiki prawniczej, odczytał wymagania stawiane przy formułowaniu podstaw skargi kasacyjnej. Rozumowanie Sądu (sędziego) jest możliwe do skontrolowania; por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, LEX nr 6204. Reasumując, Sąd drugiej instancji uznaje poczynione ustalenia Sądu Okręgowego za prawidłowe i przyjmuje je za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Niezasadne są także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy dokonał szerokich wywodów w tym zakresie, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, a strona pozwana w tym zakresie nie sformułowała rzeczowych zarzutów.

Uznając w całości za prawidłową ocenę prawną zachowania pozwanego przy sporządzaniu opinii prawnej przez pozwanego o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego przypomnieć jedynie należy, że unormowanie art. 118 § 5 k.p.c., obowiązujące w czasie sporządzania opinii przez pozwanego, usankcjonowało normatywnie dotychczasowe stanowisko judykatury, zgodnie z którym adwokat (radca prawny) ustanowiony z urzędu ma prawo odmówić sporządzenia skargi kasacyjnej, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 września 2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 1).

Sąd Okręgowy, niezależnie od konstatacji, że Sąd Apelacyjny zaaprobował tak sporządzoną opinię i nie skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 118 § 6 k.p.c., dokonał samodzielnej oceny, czy pozwany zachował należytą staranność przy jej sporządzaniu, w kontekście zasad obowiązujących przy wnoszeniu skargi kasacyjnej. Trafnie zwrócił uwagę, że ustalenia faktyczne nie poddają się kontroli kasacyjnej, a własna ocena uzasadnienia wyroku Sądu

Apelacyjnego i też opinii pozwanego pozwalała podzielić pogląd, że brak było podstaw do formułowania zarzutów kasacyjnych zarówno z pierwszej, jak i z drugiej podstawy kasacyjnej.

Taką ocenę materialnoprawną zachowania pozwanego, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w kontekście obowiązków, jakimi został obarczony w z chwilą gdy został pełnomocnikiem powoda na etapie postępowania kasacyjnego, podziela Sąd Apelacyjny.

W związku z taką oceną zbędne było także poszukiwanie ochrony powoda przez pryzmat naruszenia dóbr osobistych (których powód notabene nie wskazał) , skoro zgodne z prawem działanie takich dóbr z reguły nie narusza.

Powód w apelacji podniósł także, aby rozważyć, czy nie doszło w sprawie do nieważności postępowania, z uwagi na nieustanowienie mu pełnomocnika z urzędu.

Zawarte w art. 379 pkt 5 sformułowanie: "jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw" oznacza – jak się przyjmuje w orzecznictwie - iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607).

Jak wyjaśniono w judykaturze (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2008 r., CSK 564/07, LEX nr 424339) odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Z przyczyn niezależnych od Sądu powód nie miał swobody w dotarciu na rozprawę, ale miał możliwość wyrażania swego stanowiska na piśmie oraz zgłaszania wniosków, z czego korzystał.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu w instancji odwoławczej albowiem pozwany nie wykazał ich poniesienia.